

Dr hab. Leszek Kusak, prof. UEK
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Katedra Filozofii

Kraków, 18.02.2021

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Murzyna
pod tytułem: *Henryka Skolimowskiego nowa metafizyka*
napisanej pod kierunkiem prof. UP dr hab. Leszka Pyry

I

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów (oznaczonych kolejnymi cyframi alfabetu arabskiego), zakończenia oraz bibliografii. Jej konstrukcja jest logiczna i przejrzysta. Napisana jest dobrym językiem, bez błędów stylistycznych, przypisy zredagowane są wzorowo. Są to walory godne odnotowania i pochwały, gdyż wcale nie tak często spotykane w pracach doktorskich.

Praca doktorska mgr. Marcina Murzyna liczy 444 strony, tekst podstawowy zamieszczony jest na 427 stronach. Bibliografia zawiera ok. 280 pozycji, niestety nie ponumerowanych, co w pracy doktorskiej jest wskazane. Zdecydowaną większość stanowią teksty polskojęzyczne (w bibliografii odnotowanych jest 13 prac w języku angielskim). Znaczącą część w tym zbiorze stanowią prace Henryka Skolimowskiego oraz publikacje poświęcone jego filozofii. Liczba i różnorodność przywoływanych pozycji świadczą o erudycji i kompetencjach merytorycznych Autora rozprawy. Wątpliwość budzi jedynie znacząca obecność w tym zestawie prac o charakterze wyraźnie propedeutycznym lub podręcznikowym (adresowanych raczej do młodzieży licealnej i studentów; np.: A. Sikora, *Spotkania z filozofią*; *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, red. A. Bodnar; Ł. Zaorski-Sikora, *Wprowadzenie do filozofii*; *Zaproszenie do filozofii. Wykłady z filozofii dla młodzieży*, red. K. Łastowski i P. Zeidler) oraz licznych leksykonów, encyklopedii, przewodników i „wprowadzeń”. Niekiedy lepiej jest zrezygnować z gotowych już ocen i opinii, zastępując je dobrze wybranym cytatem z pracy źródłowej, wzbogaconym o własny komentarz.

Już pierwszy rzut oka na pracę nie pozostawia wątpliwości, że jest ona zbyt obszerna. Pewne jej fragmenty, bez szkody dla oceny całości dzieła, powinny zostać skrócone, inne zaś usunięte i wykorzystane jako punkt wyjścia dla kolejnych publikacji Doktoranta (artykuły, ewentualnie nowa książka). Niektóre omówienia można było streścić w jednym akapicie lub w ogóle ograniczyć je do jednozdaniowego przypisu (szczegółowo będę się odnosił do tej kwestii w kolejnych częściach recenzji). Zwięzła wypowiedź jest owocem długiego myślenia. Nasuwa się wniosek, że Autor miał zbyt mało czasu na przygotowanie pracy doktorskiej, stąd jej niepokojące rozmiary.

II

Recenzowana praca ma charakter teoretyczny. Jej tytuł: *Henryka Skolimowskiego nowa metafizyka* zapowiada wielowątkową, interesującą poznawczo treść. Pewne wątpliwości budzi jedynie użycie obciążonego wielowiekową tradycją terminu „metafizyka”. Być może lepszym wyborem byłaby „eko-kosmologia”, „eko-filozofia”, czy też „filozofia ekologiczna”.

Autor wyjaśnia wybór tematu pracy we **Wstępie** (s.2-14). Jego zdaniem „zaprezentowanie i krytyczne omówienie myśli filozoficznej Skolimowskiego uzasadnia przede wszystkim to, że jest on autorem wciąż mało znanym, a jego dorobkowi poświęcono stosunkowo niewiele uwagi w literaturze przedmiotu. Tymczasem bardzo wcześnie dostrzegł on poważne bolączki współczesności (...), nie poprzestając na ich krytyce” poszukiwał skutecznego antidotum (s.2). Jest to argument przekonujący nie dlatego, że Skolimowski jest mało znany (bo zdarza się, że niektórzy twórcy nie zasługują na rozgłos), lecz przede wszystkim ze względu na aktualność i rozmach jego koncepcji, budzącą respekt erudycję i potęgę wyobraźni.

Podstawowy problem badawczy pracy i zarazem główne pytanie kierowane przez mgr. Murzyna pod adresem koncepcji Skolimowskiego brzmi: „czy eko-kosmologia (...) rzeczywiście może stać się fundamentem i swego rodzaju ostatecznym uzasadnieniem dla dogłębnej (...) przemiany ludzkiego życia” (s.3). Pytanie to prowadzi Autora rozprawy do kwestii bardziej szczegółowych. Jego zdaniem należy zastanowić się, „czy tezy eko-kosmologii są na tyle spójne, jasne i przekonujące, by być podstawą” postulowanych przez Skolimowskiego zmian, czy jego eko-filozofia „ma szansę oddziaływać na życie jednostek i całych społeczeństw, a nawet (...) przyczynić się do nastania pokojowego ładu na świecie” (s.3).

Tak zakreślony przedmiot badań uzupełnia dodatkowa, wartościująca deklaracja Autora: „Zasadniczym celem pracy jest ukazanie nowatorstwa, wielowątkowości i wszechstronności rozważań Skolimowskiego” (s.7), których nie umniejsza synkretyczny charakter jego koncepcji i brak precyzji wypowiedzi (eseistyczna forma wywodów, wieloznaczność pojęć, itd.).

Wybór tematu pracy i problemu badawczego należy uznać za trafny. Znajomość eko-filozofii Skolimowskiego nawet wśród filozofów jest skromna. Nieliczne publikacje prezentujące dorobek polskiego filozofa nie są w stanie zapłacić tej luki. Dlatego też cieszy każda próba popularyzacji dzieła Skolimowskiego, zwłaszcza jeśli ma ona charakter naukowy. Z tego punktu widzenia recenzowana rozprawa wnosi istotny wkład do badań nad współczesną polską filozofią.

Pracę otwiera krótki, trzystronicowy **rozdział pierwszy** (s.15-17) prezentujący życiorys Skolimowskiego. W rozprawach doktorskich z dziedziny filozofii nie jest to często spotykana praktyka. Zazwyczaj tego typu informacje pojawiają się w przypisach. W tym wypadku jest to jednak uzasadniona decyzja – czytelnik powinien dowiedzieć się czegoś więcej na temat Skolimowskiego, więcej niż oferuje Wikipedia. Niestety spotyka go zawód. Życiu Skolimowskiego poświęcony jest tylko pierwszy akapit rozdziału, liczący 13 wersów. Pozostałe dwie i pół strony to opis oderwanych od rzeczywistości, romantycznych w duchu wyobrażeń Skolimowskiego na temat kulturowych, moralnych i charakterologicznych „przewag” narodu polskiego i jego przyszłej (doniosłej) roli „w tworzeniu nowej, proekologicznej wizji świata” (s.17). W rezultacie rozdział ten jest niespójny, zaś tytuł nie odpowiada zawartej w nim treści.

Czego zabrakło w tym rozdziale? Są w Polsce osoby, które utrzymywały bliskie kontakty ze Skolimowskim. Mogłyby one dostarczyć obszernych informacji nie tylko na temat pobytu Skolimowskiego na emigracji (praca naukowa, relacje z innymi przedstawicielami świata nauki, recepcja jego filozofii), lecz także na temat wcześniejszego okresu jego życia, przed wyjazdem do Anglii i Stanów Zjednoczonych (jak to się stało, że mgr Skolimowski tuż po ukończeniu studiów otrzymał stanowisko docenta?; jakie okoliczności towarzyszyły jego emigracji do Anglii? – w latach 60-tych XX wieku taki wyjazd był przecież rzadko spotykanym wyjątkiem, a nie normalnym etapem kariery naukowej młodego filozofa).

Rozdział drugi „Krytyka cywilizacji naukowo technicznej” (s.18-96) to obszerna i ważna część rozprawy mgr. Murzyna. Bez krytyki świata współczesnego eko-filozofia Skolimowskiego byłaby zawieszona w próżni, pozbawiona punktu odniesienia. Trzeba najpierw pokazać na czym polegają zagrożenia, kryzys kultury, degradacja środowiska naturalnego i degeneracja współczesnego człowieka, aby uzasadnić konieczność radykalnych zmian dotyczących wszystkich aspektów funkcjonowania jednostek, społeczeństw i całej ludzkości.

Krytyczne oceny różnych aspektów funkcjonowania świata Zachodniego są od długiego już czasu stałym elementem rozważań filozofów. W XVIII wieku uwagę tym zjawiskom poświęcił Jean-Jacques Rousseau, zaś w XIX wieku Alexis de Tocqueville, Jacob Burckhardt, Friedrich Nietzsche i Karol Marx wzbogacili jego rozważania o kolejną porcję argumentów. Problematyka ta szczególnie często była podejmowana na przełomie XIX i XX wieku: Gustav Le Bon, Emil Durkheim, Ferdinand Toennis, Oswald Spengler, Arnold J. Toynbee i Albert Schweitzer dostrzegali postępującą alienację człowieka i dehumanizację życia społecznego, narastający rozdźwięk między cywilizacją techniczną a kulturą duchową.

Kolejne wzmożenie refleksji nad człowiekiem i zagrożeniami, jakie niosą ze sobą obserwowane współcześnie zmiany cywilizacyjne i kulturowe, wyraźnie widoczne jest pod koniec XX wieku w pracach takich autorów jak: Peter Buchanan, Daniel Bell, Christopher Lasch, Allan Bloom, Charles Taylor, Gernot Böhme. Nie można w tym kontekście pominąć również głosu Kościoła katolickiego (Jan Paweł II, J. Ratzinger), który w wielu oficjalnych dokumentach wyrażał zaniepokojenie narastającym relatywizmem i subiektywizmem moralnym, postępującą alienacją człowieka i instrumentalizacją życia społecznego. Rozważania Skolimowskiego wpisują się w tę tradycję, wzbogacając ją o nowe elementy, związane z szeroko rozumianą ochroną środowiska naturalnego, zmianami klimatu, inżynierią genetyczną, czy też zagrożeniem, jakie dla ludzkości stanowi wojna nuklearna.

Sformułowana przez Skolimowskiego krytyka Zachodu omówiona jest w rozdziale drugim w sposób jasny i precyzyjny. Mgr Murzyn wykazuje się dużą sprawnością warsztatową, swobodnie porusza się po niezmierzonych obszarach historii filozofii i nauki. Od czasu do czasu podejmuje polemikę ze Skolimowskim (np. gdy ten z jednej strony potępia nadmierny

wyręb lasów¹, zaś z drugiej podkreśla zalety budownictwa drewnianego, s.48), jednak czyni to stosunkowo rzadko.

Mankamentem omawianego rozdziału są zbyt obszerne uzupełnienia i komentarze do głoszonych przez Skolimowskiego poglądów: filozofia dziejów Feliksa Konecznego, poglądy Tadeusza Ślipko i Stanisława Kowalczyka, rozwój inżynierii genetycznej, pochwała przyjaźni Michała Herera, miraż świata wirtualnego, „szczęście na manowcach” Jana Galarowicza, czy wreszcie sens życia w ujęciu Viktora Frankla to bardzo interesujące wątki, którym można było poświęcić kilka akapitów i przypisów, jednak nie 18 stron maszynopisu (s.76-94).

Abstrahując od pewnych słabości (z którymi Autor powinien się w przyszłości uporać) rozdział drugi pracy doktorskiej mgr. Murzyna spełnia rygory pracy naukowej, jest świadectwem merytorycznych kompetencji i znajomości literatury przedmiotu. Co równie ważne – rozdział ten, podobnie jak i następne, napisany jest dobrą polszczyzną.

Rozdział trzeci „Nowa wizja świata: eko-kosmologia” (s.97-244) to najbardziej obszerna i – jak podkreśla Autor – najważniejsza część jego rozprawy doktorskiej. Zaprezentowano w nim główne filary nowej metafizyki Skolimowskiego, eko-kosmologii, która „jest szkieletem nowego proekologicznego światopoglądu. Na jej fundamentach opiera się eko-filozofia, będąca nowym spojrzeniem nie tylko na przyrodę i świat jako całość, ale też na człowieka ...”(s.243-244).

Jest to rozdział wielowątkowy, w którym narracja filozoficzna splata się z naukowym opisem świata. Pojawia się w nim szczegółowa analiza i krytyka różnych odmian mechanicyzmu, omawiana jest zasada antropiczna oraz tajemnice ewolucji w ujęciu zarówno filozofów, jak i specjalistów nauk przyrodniczych. Poglądy Skolimowskiego stanowią punkt centralny prowadzonych przez mgr. Murzyna rozważań. Autor rozprawy doktorskiej nie zapomina jednak o potrzebie ukazania historycznego tła koncepcji Skolimowskiego, mniej lub bardziej oczywistych inspiracji, zapożyczeń i podobieństw do wcześniej rozwijanych idei (T. de Chardin, S. Alexander, H. Bergson, J. A. Wheeler, D. Bohm, filozoficzno-religijne idee Dalekiego Wschodu). Jego rozeznanie w tym przedmiocie nie budzi zastrzeżeń. Można oczywiście zastanawiać się nad takim czy innym rozłożeniem akcentów, szerszym

¹ Przywoływane przez Autora w tym kontekście dane dotyczące „obecnej lesistości ziem polskich” pochodzą ze źródła z roku 2005. Wtedy wskaźnik ten rzeczywiście wynosił 28,6%. Obecnie (dane z roku 2019) osiągnął on 30,8%.

uwzględnieniem panteizmu Schelera i filozofii życia Schweitzera, jednak nie zmienia to pozytywnej oceny przedstawionych przez niego analiz.

Szczególnie podkreślić należy, że w trzecim rozdziale mgr Murzyn nie ogranicza się do referowania poglądów Skolimowskiego i jego komentatorów, lecz sam formułuje wątpliwości, zastrzeżenia, wskazuje inne możliwe rozwiązania danego problemu. Uwagi polemiczne pojawiają się we wszystkich częściach tego rozdziału – niektóre ograniczają się do kilku zdań, inne tworzą rozbudowaną do kilku stron tekstu całość (zob. s.196-201).

Autor rozprawy doktorskiej musi wykazać się samodzielnością myślenia, musi, wbrew częstej w filozofii skłonności do barykadowania się za odniesieniami do najróżniejszych tekstów, jak najczęściej dochodzić do głosu. Taki właśnie pozytywny proces „wybijania się na niepodległość” możemy śledzić w kolejnych rozdziałach pracy mgr. Murzyna.

Niestety również w trzecim rozdziale obecne są nazbyt rozbudowane omówienia poglądów i koncepcji, do których nawiązuje Skolimowski. Charakterystyka „standardowego modelu ewolucji kosmologicznej” zajmuje aż siedem stron (s.167-173); prehistoria idei ewolucji (Empedokles) i nowożytne koncepcje ewolucji biologicznej (lamarkizm, darwinizm, neolamarkizm, neodarwinizm, syntetyczna teoria ewolucji) opisywane są szczegółowo na ośmiu stronach (s. 174-181), monistom (Plotyn, Spinoza, Hegel, Whitehead, de Chardin) Autor poświęca pięć stron maszynopisu (s. 226-230). Są to interesujące koncepcje, jednak w pracy doktorskiej poświęconej filozofii Skolimowskiego nie ma potrzeby tak obszernego ich przywoływania.

Rozdział czwarty „Człowiek: jak poznaje, kim jest i jak powinien postępować? (s.245-304) poświęcony jest epistemologicznym, antropologicznym i etycznym wątkom koncepcji Skolimowskiego. Połączenie ich w jednym rozdziale uzasadniane jest argumentem natury metodologicznej – rzeczywistość w ujęciu Skolimowskiego to dynamiczna całość, „która w jeden organizm integruje przyrodę, Boga, człowieka i nasz sposób poznawania człowieka”(s.245). Syntetyczne ujęcie wymienionych wyżej wątków jest zatem nie tylko uprawnione, ale i pożądane.

W dziedzinie teorii poznania Skolimowski widzi potrzebę daleko idących zmian, odrzucenia współczesnej empirycznej epistemologii i zastąpienia jej „epistemologią pluralistyczną”. Ta ostatnia miałaby się zajmować „badaniem porządków bytu i porządków

wiedzy, które są zarówno fizyczne, jak i ponadfizyczne” oraz – co nie mniej ważne – miałyby „przywrócić – głoszoną już przez Platona – jedność wiedzy i wartości”. Mgr Murzyn nie podejmuje polemiki ze stanowiskiem Skolimowskiego, a jedynie przywołuje liczne jego wypowiedzi na powyższy temat. Wypowiedzi te sformułowane są językiem barwnym i wieloznacznym, w gruncie rzeczy nie zaspokajają ciekawości czytelnika.

Podrozdział 4.2 zatytułowany „Człowiek ekologiczny”, choć liczy sobie niewiele ponad dwadzieścia stron, to jednak odgrywa pierwszoplanową rolę w recenzowanej rozprawie. „Znaczna część rozważań Skolimowskiego poświęcona jest bowiem człowiekowi”. Zdaniem mgr Murzyna „można nawet zaryzykować stwierdzeniem, że człowiek stanowi centrum refleksji filozofa” (s.256).

Opinia Doktoranta na temat roli filozofii człowieka w dziele Skolimowskiego nie budzi wątpliwości. Człowiek rzeczywiście stanowi centrum jego filozoficznej refleksji, jednak rezultaty rozważań antropologicznych autora *Filozofii Żyjącej* choć wartościowe, nie wszystkich satysfakcjonują. Budzą one niedosyt z co najmniej kilku powodów. Jego krytyczna analiza współczesnej filozofii człowieka jest wybiórcza (brak chociażby wzmianki o antropologii filozoficznej Schelera, Plessnera, Gehlena i Portmanna) i powierzchowna (brak merytorycznego uzasadnienia dla tak daleko idących sądów). Podstawowe kategorie jego „nowej koncepcji człowieka” („uwrażliwianie się”, „sakralność”, „świętość życia”, „współodczuwanie „człowiek ekologiczny”) są niejasne i potęgują zamęt pojęciowy. Miejsce człowieka w przedstawianym przez Skolimowskiego obrazie ewoluującego wszechświata jest dwuznaczne: z jednej strony „pełni on funkcję nadzorcy dziedzictwa procesu ewolucji” (s.260), nadzorcy, który „w przyszłości zyska atrybuty przypisywane Bogu” (s.267), z drugiej zaś, można odnieść wrażenie, że cały proces rozwoju wszechświata toczy się niezależnie od woli i czynów człowieka – sama ewolucja nieubłaganie prowadzi do humanizacji i uwrażliwiania się materii (s.261), wszystkie atrybuty człowieka są rezultatem naturalnego procesu przeobrażania się świata (s.269). Nawiązanie do Pascala („Jesteśmy pyłem w kosmosie. Ale lśniącym pyłem”; s.269) nie jest w stanie rozwiązać nasuwających się wątpliwości.

Mgr Murzyn sprawnie streszcza poglądy antropologiczne Skolimowskiego. Swoją relację uzupełnia o dodatkowe elementy pogłębiające zarysowany obraz (koncepcja logosu, utopiści, obszerne przywołanie wypowiedzi dotyczących samoświadomości). Brakuje jednak polemiki ze Skolimowskim, krytyki widocznych słabości jego filozofii człowieka.

Podrozdział 4.3 poświęcony jest głównie etyce (s.281-304), choć nie brakuje w nim również wątków czysto aksjologicznych. Doktorant kompetentnie i wyczerpująco omawia główne założenia eko-etyki. Zgadza się z opinią, że można ją uznać za swoiste zwieńczenie całej filozofii ekologicznej Skolimowskiego. Wskazując na swoistość stanowiska eko-filozofa, zwraca również uwagę na dwuznaczność niektórych jego wypowiedzi, np. tych, które są świadectwem jego stosunku do antropocentryzmu. Stanowisko to, na poziomie deklaracji, jest odrzucane przez Skolimowskiego, jednak – jak słusznie zauważa Doktorant – „tworzona przez niego eko-etyka może zostać odczytana jako antropocentryczna”(s.298).

Mgr Murzyn konfrontuje etykę Skolimowskiego ze stworzoną przez Tadeusza Kotarbińskiego koncepcją „opiekuna spolegliwego”. W rezultacie dochodzi do wniosku, że „w eko-etyce stawia się jednostce znacznie większe wymagania niż ma to miejsce w systemie etycznym Kotarbińskiego”(s. 294). Skolimowski uważa bowiem, że człowiek powinien brać odpowiedzialność nie tylko za innych ludzi, istoty pozaludzkie, całą Ziemię, lecz za cały wszechświat. Wątek ten wymaga krótkiego komentarza. Wydaje się, że supererogacja w etyce nie powinna przekraczać granic tego, co racjonalne i możliwe do spełnienia. Swoista licytacja dotycząca tego, „kto postawi bardziej wyśrubowane wymagania człowiekowi” – widoczna w niektórych wypowiedziach Skolimowskiego – prowadzi do etyki oderwanej od rzeczywistości, pozbawionej realnego wpływu na życie człowieka.

Ostatnia strona tego rozdziału poświęcona jest poglądom dwóch wybitnych przedstawicieli etyki środowiskowej: Aldo Leopolda i Alberta Schweitzera. Niestety nie jest to syntetyczne omówienie, na które z całą pewnością zasługują, lecz tylko krótka wzmianka, nie oddająca wpływu ich koncepcji na poglądy Skolimowskiego.

Rozdział piąty „Najważniejsze cechy eko-filozofii” to swoiste podsumowanie wcześniejszych analiz. Autor skupia w nim uwagę na kluczowych elementach koncepcji Skolimowskiego, decydujących o jej swoistości i randze.

Mgr Murzyn w pierwszej kolejności odnosi się do formułowanych przez Skolimowskiego zarzutów wobec filozofii współczesnej, reprezentowanej przez filozofię analityczną, fenomenologię, egzystencjalizm, pragmatyzm, marksizm i postmodernizm. Wątek ten był (w mniejszym lub większym stopniu) obecny we wszystkich rozdziałach Jego pracy, dlatego poświęcenie mu aż trzydziestu stron wydaje się być przejawem pewnej rozrzutności.

Sam powrót do niego jest jednak do pewnego stopnia uzasadniony, gdyż we wcześniejszych rozdziałach Doktorant nakreślał ogólny obraz krytyki Skolimowskiego, tu zaś podchodzi do tego tematu systematycznie, całościowo, podejmując rzeczową polemikę z jego stanowiskiem.

Mgr Murzyn dostrzega liczne słabości przedstawianych przez Skolimowskiego zarzutów. W szczególności za nietrafioną uważa krytykę fenomenologii, o której „z pewnością nie można powiedzieć, że (...) niewiele ma ona do zaoferowania, jeśli chodzi o problem wartości”(s.322). Wbrew opinii Skolimowskiego – jak słusznie zauważa Doktorant – fenomenologia poświęca również wiele miejsca problemom egzystencjalnym, w tym zagrożeniom dla samego człowieczeństwa, które niesie ze sobą współczesność.

Można się również zgodzić z Autorem rozprawy, że obraz marksizmu w pracach Skolimowskiego jest nieco uproszczony. Nie na tyle jednak, aby warto było angażować się w obronę intelektualnych osiągnięć marksizmu. Przywoływane przez mgr. Murzyna wypowiedzi twórców ideologii komunistycznej (K. Marks, F. Engels) oraz ich polskich epigonów (A. Schaff: „człowiek jest uznawany w marksizmie za dobro najwyższe”, s.329) mające świadczyć o głębokiej trosce o środowisko naturalne („to stosunki kapitalistyczne doprowadziły do ponizenia przyrody przez człowieka”, s.330) i humanistycznym charakterze ich filozofii nie mogą się ostać w obliczu miazdzącej krytyki, jakiej w XX wieku poddany został cały intelektualny dorobek Marksa i Engelsa (konceptje filozoficzne, ekonomiczne i społeczne; zob. np.: L. von Mises, K. Popper, L. Kołakowski, A. Besancon, R. Aaron). Nie bez znaczenia jest również fakt, że dorobek ten został negatywnie zweryfikowany przez praktykę w trakcie długiej i tragicznej historii wcielania w życie komunistycznej utopii.

Większość rozdziału piątego poświęcona jest omówieniu tytułowych dwunastu wyróżników filozofii ekologicznej Skolimowskiego (podrozdział 5.2, s.335-397). W rzeczywistości jest ich jednak mniej. „Holizm” (4) jest pojęciem szerokim zawierającym w sobie „Holistyczną koncepcję zdrowia”(12). Z kolei „Świadomość potrzeby ochrony środowiska”(6) jest elementem składowym „Zaangażowania ekologicznego”. Zastosowanie „brzytwy Ockhama” mogłoby zmniejszyć liczbę wyróżników o połowę.

Dwanaście wyróżników filozofii Skolimowskiego tworzy zarys interesującego i zarazem kontrowersyjnego obrazu. Dochodzą w nim do głosu mało realistyczne, czy też wręcz utopijne założenia i postulaty (wiara, że w bliżej nieokreślonej przyszłości większość jednostek stanie się ludźmi mądrymi, w rezultacie urzeczywistnione zostanie społeczeństwo mądrości, s. 374; krytyka społeczeństwa informatycznego – społeczeństwo mądrości nie potrzebuje

komputerów i nowoczesnych sposobów komunikowania się, s.375; prowadzący do relatywizmu etycznego postulat bezwzględnego poszanowania wszystkich kultur, niezależnie od obowiązujących w nich norm i obyczajów, s.388; „Religia Jednego Boga” mająca zaowocować trwałym pokojem na świecie, s.390, s.414). Warto odnotować, że Autor rozprawy doktorskiej dostrzega dyskusyjność niektórych tez Skolimowskiego. Formułowane przez niego pytania i wątpliwości świadczą o jego dociekliwości i autonomii myślenia.

Przedostatnia część piątego rozdziału (5.3; s. 397-418) nosi wprowadzający w błąd tytuł „Inspiracja naukami Buddy”. Doktorant poświęca buddyzmowi niecałe cztery strony tekstu, pozostałe siedemnaście stron dotyczy innych religii (chrześcijaństwo, judaizm, islam), ruchu New Age, zawiera również próbę odpowiedzi na pytanie, „czy Skolimowski, zamiast filozofii, nie tworzy przypadkiem ideologii” (s.403). Tytuł nie odpowiada zatem treści. Odnosi się wrażenie pewnego chaosu i dekadencji (tak jak gdyby siły twórcze Autora rozprawy były już na wyczerpaniu).

Ostatnia część ostatniego rozdziału (5.3, s.418-423) „Filozofia jako praca nad samym sobą i droga do reformy społeczeństwa” jest oszczędna w słowa, ale pełna treści. Autor rozprawy zwięźle charakteryzuje dokonania i oczekiwania Skolimowskiego. Podkreśla, że eko-filozofia wyraźnie wykracza „poza problematykę standardowo podejmowaną na gruncie filozofii ekologicznej”(s.419). Skolimowski podejmuje refleksję nad kulturą, sztuką, architekturą i świętością; wypracowuje własne stanowisko w odniesieniu do problemów metafizyki, epistemologii i filozofii człowieka.

Twórca eko-filozofii pragnie nie tylko opisywać świat, lecz także go zmieniać. Zakłada – podobnie jak Albert Schweitzer – że przezwyciężenie kryzysu świata Zachodniego nie będzie możliwe bez transformacji poszczególnych jednostek – konieczna jest zmiana świadomości, uzdrowienie umysłu każdego człowieka, aby wielki projekt upodmiotowienia przyrody stał się faktem. Jak trafnie zauważa Doktorant ten terapeutyczny rys filozofii ekologicznej Skolimowskiego upodabnia ją do nauczania takich szkół jak stoicy i epikurejczycy (s.422).

Zakończenie (s.424-427) przynosi odpowiedź na pytania postawione we **Wstępie**. Zdaniem Doktoranta eko-kosmologia nie odmieniła świadomości współczesnego człowieka, co „stawia pod znakiem zapytania poprawność antropologicznej teorii Skolimowskiego” (s. 425). Jej moc przekonywania nie jest na tyle duża, aby mogła w przyszłości liczyć na zrozumienie i masowe poparcie. Jak zauważa mgr Murzyn „projekt eko-kosmologii ma szansę

trafić głównie do tych, którzy dysponują przynajmniej podstawową wiedzą z zakresu filozofii”(s. 426).

Czy ta diagnoza oznacza negatywną ocenę postawy i dzieła Skolimowskiego? Z pewnością nie! Zdaniem Doktoranta docenić należy głębokie zaangażowanie twórcy eko-kosmologii, dla którego „filozofia nie ogranicza się do beztroskiej i obojętnej spekulacji, lecz stanowi sposób życia i drogę do naprawy świata”(s.424). Godne podziwu jest też bogactwo zainteresowań i erudycja Skolimowskiego. „Odnosząc się do całości świata, kosmosu, obejmującej człowieka i kulturę ewolucji, (...) próbował nakreślić filozoficzny obraz rzeczywistości, który pełniłby funkcję fundamentu ludzkiego poznania, wartościowania i działania”(s.425). Rozmach, zaangażowanie i nie znająca granic wyobraźnia sprawiają, że „eko-kosmologia porusza odbiorcę poznawczo i emocjonalnie”(s.424).

III

Rozprawa doktorska mgr. Marcina Murzyna ma szereg zalet, które zostały w recenzji szczegółowo odnotowane. Drobne potknięcia (zbyt obszerne omawianie idei i stanowisk uzupełniających główny wywód; zbyt liczne i niekiedy zbyt rozbudowane przypisy; widoczna w pewnych fragmentach pracy (nadmierna) ostrożność w formułowaniu wątpliwości i zastrzeżeń) nie zmieniają mojej pozytywnej oceny.

Temat rozprawy, cel oraz hipotezy zostały sformułowane prawidłowo i, na gruncie przyjętych przez Autora założeń, poprawnie uzasadnione. Zarówno w dyspozycjach, jak i w prowadzonych rozważaniach Doktorant stara się przestrzegać zasady kompletności. Wykazuje się sprawnością warsztatową, znajomością historii filozofii i dużymi zdolnościami interpretacyjnymi. Jego analizy mają charakter wieloaspektowy, zaś podejście do tematu jest niestandardowe. Autor sprawnie prezentuje wiedzę z szerokiego spektrum obszarów składających się na badaną problematykę. Dysertacja jest dowodem dużego wysiłku badawczego mgr. Marcina Murzyna. Wskazuje na takie jego zalety jak: samodzielność, pracowitość, dociekliwość i wytrwałość. Świadczy ona też o tym, że Doktorant ma predyspozycje do pracy naukowej.

Wysoki poziom, oryginalność i walory poznawcze pracy doktorskiej mgr. Murzyna uzasadniają wniosek o jej wyróżnienie przez władze UP. Po dokonaniu pewnych zmian

(skreśleniu tego, co nie jest potrzebne i dodaniu tego, co wzbogaciłoby pracę) dysertacja zasługuje również na opublikowanie w formie książki.

Biorąc pod uwagę całokształt zaprezentowanej oceny stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Marcina Murzyna pod tytułem *Henryka Skolimowskiego nowa metafizyka* odpowiada wymaganiom stawianym tego typu pracom przez ustawę o stopniach i tytułach naukowych i może stanowić podstawę dalszego postępowania we wszczętym przewodzie doktorskim.

Kraków, 18.02.2021

Leszek Kusak

